Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

KURIER Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok III Nr 207 (638) Łódź, sobota 2 sierpnia 1947 r. CENA 3 ZŁ

Parlament włoski ratyfikował traktat pokojowy

RZYM (PAP). Włoskie zgromadzenie konstytucyjne ratyfikowało traktat pokojowy z aliantami — większością 194 głosów, po tygodniowej burzliwej debacie.

Za ratyfikacją padły 262 głosy przeciwko ratyfikacji 68. Od głosowania powstrzymało się 80 komunistów i socjalistów Nenni'ego.

CZY TYLKO ZAPOWIEDŹ?

Wielka Brytania zamierza wycofać część swoich wojsk z Włoch i Grecji

LONDYN (SAP). Rzecznik min. spraw zagranicznych oświadczył w piątek rano, że odziały brytyjskie, stacjonujące w Grecji i Włoszech zostaną wycofane w możliwie najkrótszym czasie.

Rząd brytyjski poinformował rząd USA o tych zamiarach jednakże termin ewakuacji wojsk brytyjskich z tych terenów nie został jeszcze ustalony i jest obecnie przedmiotem specjalnych narad rządu brytyjskiego.

Według słów rzecznika Foreign Office program demobilizacji zostanie przyśpieszony w celu uzyskania sił roboczych i zmniejszenia zobowiązań finansowych rządu, który w tych sprawach pozostaje w ścisłych stosunkach z rządem amerykańskim.

Rzecznik przypomina, że zgodnie z treścią traktatu pokojowego z Włochami, rząd brytyjski powinien wycofać swe wojska z Włoch w przeciągu 90 dni od chwili wejścia w życie tego traktatu. Jednak umowa, ta nie dotyczy wojsk brytyjskich stacjonujących w Trieście.

Co do wojsk angielskich w Niemczech i Austrii, to rzecznik min. spraw zagranicznych oświadczył, że nie wie sam, czy wycofanie tych oddziałów było przewidziane, a nawet nie może potwierdzić, czy kwestia ta w ogóle była omawiana.

W kołach politycznych toczą się obecnie ożywione dyskusje na temat, czy przewidziana demobilizacja dotyczyć będzie większości wojsk, czy będzie to tylko częściowa ewakuacja.

Siły brytyjskie w Zachodnich Niemczech obliczane są na 130.000 ludzi. Ile z nich jeszcze pozostanie tam w 1948 roku? To właśnie jest przedmiotem rozważań rządu brytyjskiego i rozmów brytyjsko-amerykańskich.

Aktywy wojewódzkie PPS i PPR

W najbliższym czasie odbędzie się w całym kraju szereg konferencyj wojewódzkich aktywow PPS i PPR.

W dniu 2.VIII odbędzie się konferencja w Bydgoszczy, na ktorej referat o stanowisku i roli PPS w jednolitym froncie wygłosi sekretarz CKW PPS, tow. wicem. Sokołowski. Ten sam temat tow. Jabłoński referować będzie na konferencji aktywów województwa gdańskiego w dniu 3 sierpnia.

W dniu 5 sierpnia zbiorą się aktywy PPS i PPR w Łodzi. Referat z ramienia PPS wygłosi sekretarz CKW PPS tow. Rapacki.

W tym samym dniu odbędzie się konferencja aktywów wojewódzkich PPS i PPR w Białymstoku, z referatem członka CKW PPS, tow. Baranowskiego.

W dniu 5 i 6 sierpnia odbędzie się w Olsztynie wspólna konferencja aktywów PPS i PPR województwa olsztyńskiego. Referat wygłosi członek CKW PPS, tow. Motyka.

W dniu 3 sierpnia w Lublinie odbędzie się wspólna konferencja aktywów PPS i PPR. Referat z ramienia PPS. wygłosi tow. pos. Żukowski.

Jeszcze jeden raport o sytuacji zbożowej w Polsce

NOWY JORK (SAP). Według ostatnich oszacowań dotyczących zbiorów tegorocznych Polska stanie wobec katastrofalnego niedoboru zbóż do wypieku chleba. Takie sprawozdanie zostało przedstawione Radzie Społeczno-Gospodarczej ONZ przez FAO (Organizację Rolniczo-Żywnościową ONZ)

Zbiory zboża w Polsce zapowiadają się według FAO bardzo źle w tym roku. Można się jedynie spodziewać poprawy w zbiorach ziemniaków. Najpoważniej przedstawia się problem zaaprowizowania ludności w ośrodkach miejskich w miesiącach następujących bezpośrednio po żniwach.

Żniwa dobiegają końca



Po całorocznej pracy rolnik zbiera plon.

Cel socjalizacji kopalń Ruhry
Znamienna opinia prasy angielskiej

LONDYN (PAP). Londyński „Times" w artykule wstepnym wypowiedział sie bez zastrzeżeń za socjalizacją kopalń Ruhry. Dziennik uważa, że nie należy zwracać kopalń niemieckim kartelom, które wyrzadziły tyle szkód światu. Autor artykułu podkreśla następnie, że socjalizacja kopalń przyczyni się do podniesienia ich wydajności i zacheci górników niemieckich do wytężonego wysiłku.

Dziennik z kolei polemizuje ze stanowiskiem amerykańskim w sprawie socjalizacji i dochodzi do konkluzji, że należy Amerykanom wyjaśnić praktyczne znaczenie socjalizacji kopalń.

„Times" zaznacza, że oddanie kopalń w rece ich dawnych właścicieli oznaczałoby powrót Thyssena i Stinnera do władzy.

Indonezja zaproszona

Rada gospodarczo - społeczna ONZ postanowiła zaprosić republikę indonezyjską na międzynarodową konferencję w sprawie handlu i zatrudnienia, która odbędzie się w Hawanie w listopadzie br.

Nasze stanowisko

Istnieje Międzynarodowy Bank Odbudowy — instytucja finansowa, której celem jest udzielanie kredytów państwom potrzebującym pomocy — dążącym do pokojowej stabilizacji swej egzystencji. Polska wniosła do tego Banku podanie, wychodząc ze słusznego założenia, że nasza pokojowa polityka, stopień zniszczeń wojennych nieznanych innym krajom — uzasadniają w pełni korzystanie z funduszów tej instytucji. Najpoważniejszymi udziałowcami wspomnianego Banku są finansiści amerykańscy. Fakt ten jest niewątpliwie przyczyną, że dotychczas żądanej pożyczki nie uzyskaliśmy. Jest to napewno demonstracja, mająca na celu „karanie" tych państw, które nie zgodziły się na obecne warunki planu Marshall'a.

Politycy amerykańscy dokonują jednak w tym samym czasie nowej demonstracji. Tym razem świadczącej bardzo wyraźnie o ich tendencjach politycznych. Ów Międzynarodowy Bank Odbudowy wypłaca rządowi holenderskiemu pożyczkę w wysokości 200 milionów dolarów. Dzieje się to w chwili, kiedy żołnierze holenderscy ostrzeliwują miasta i wsie indonezyjskie, kiedy Holandia wskrzesza brutalne metody zmierzające do utrzymania ludności kolorowej w posłuchu i karności.

Wojenne tendencje obecnego rządu holenderskiego wywołały potępienie niemal całego świata. Australia i Indie wniosły skargę na postępowanie Holendrów do Rady Bezpieczeństwa ONZ. W takiej właśnie sytuacji kapitaliści amerykańscy pośpieszyli temu krajowi z pomocą finansową.

Fakt ten świadczy, że słowa: pokój i odbudowa w ustach reakcyjnego polityka są pospolitą obłudą. Im chodzi w pierwszej mierze o imperialistyczne cele, o zwiększanie swego stanu posiadania i o paraliżowanie szczerze pokojowych tendencji.

Oskarżenie Leona Bluma

Kwestia palestyńska musi być rozwiązana
Kto ponosi winę za terror?

LONDYN (PAP). Stracenie dwóch sierżantów brytyjskich przez terrorystyczna organizacje żydowska w Palestynie odbiło sie głośnym echem w całej prasie brytyjskiej. Domagając sie natychmiastowego podjęcia odpowiednich kroków w celu zwalczania terroru, wzywa ona jednocześnie rząd do znalezienia sposobów rozwiązanai kwestii palestyńskiej.

„Yorkshire Post" uważa, że aż do chwili znalezienia zadowalającego rozwiązania sprawy palestyńskiej. W. Brytanai winna przekazać władze w Palestynie — międzynarodowym siłom zbrojnym.

Niezależny tygodnik brytyjski „Times an Tide" stwierdza, że polityka palestyńska rządu brytyjskiego sprzeczna jest z zadaniami, które winno sobie stawiać państwo, sprawujące mandat. Czasopismo występuje jednocześnie ostro przeciwko organizatorom nielegalnej imigracji żydowskiej do Palestyny.

PARYŻ (PAP). Niezależny organ francuskiego ruchu oporu dziennik „Combat", omawiajac sytuacje w Palestynie, dochodzi do wniosku, że Wielka Brytania powinna zrezygnować z mandatu w Palestynie, gdyż nie wywiązała sie ze zleconych jej zadań. Zdaniem dziennika, mandat nad Palestyna winny przejąć Stany Zjednoczone.

B. premier francuski Leon Blum oskarża na łamach „Populaire" — Wielką Brytanie o bezlitosne traktowanie 4500 Żydów ze statku „President Warfield".

Zdaniem Bluma — Wielka Brytania w dużej mierze ponosi odpowiedzialność za akcje terrorystyczna w Palestynie. Potępiając akcje terrorystyczna Blum podkreśla, że pasażerowie statku „President Warfield" nie sa terrorystami, lecz ofiarami terroru.

PARYŻ (PAP). Prasa donosi, że tylko 56 osób spośród 4500 nielegalnych imigrantów żydowskich znajdujacych się na pokładach trzech statków brytyjskich w porcie De Bouc zeszło na ląd. Decyzja brytyjska w sprawie dalszego losu pozostałych imigrantów żydowskich oczekiwana jest w ciągu najbliższych 48 godzin.

Pod osłoną faszyzmu

Frankistowska sprawiedliwość

LONDYN (PAP). Jak donosi z Madrytu Agencja Reutera, jacht motorowy „Solbris", który wypłynął z portu hiszpańskiego Vigo w ub. tygodniu z 8 faszystami norweskimi na pokładzie, przybył w środę do Santa Cruz na wyspach kanaryjskich, udając się stamtąd w nieznanym kierunku. Jacht „Solbris" opuścił Bergen w ub. miesiącu, uwożąc guislingowców norweskich, zbiegłych z więzienia.

MADRYT (PAP). Sąd wojenny w Corunne skazał komunistów: Alejandro Gama i Ramona Soane na 30 lat więzienia i Rogelio Gonzales na 15 lat więzienia. 48 innych osób, oskarżonych o przynależność do organizacji komunistycznej, skazano równocześnie na mniejsze kary.

Sukcesy powstańców greckich zapowiedzią generalnej ofensywy

ATENY, (SAP) — Według wiadomości nadchodzących z Larissy, 3-cia brygada górska wojsk rządowych stoczyła potyczkę z grupą powstańców w sile 70 ludzi na górze Olimp.

15 partyzantów zostało zabitych, a 41 wziętych do niewoli. Pomiędzy rannymi ma być jeden z przywódców powstańców, za którego głowę wyznaczono nagrodę 625 funtów angielskich.

Prasa w Salonikach ogłosiła o napadzie powstańców na posterunki gwardii w Komotini w Zachodniej Tracji. Powstańcy zaatakowali również oddział żandarmerii. 20 km. na zachód od Komotini.

ATENY. (SAP) — Według rządowych kół wojskowych ostatnie ataki partyzantów na Aleksandropolis i liczne miejscowości na prawym brzegu rzeki Marici każą się spodziewać generalnej ofenzywy partyzantów.

Pod jednym dowództwem

PARYŻ, (PAP) — Premier Ramadier, oświadczył na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego że rząd postanowił połączyć sztaby generalne armii narodowej, marynarki i lotnictwa i utworzyć jedno ministerstwo obrony narodowej.

Warszawa w hołdzie swoim bohaterom

Uroczystości w 3-cią rocznicę powstania

WARSZAWA (SAP). W uroczysty i podniosły sposób oddała Warszawa hołd pamięci poległym w powstaniu warszawskim. Już w wigilię rocznicy powstania zostały udekorowane zielenią, kwiatami i barwami narodowymi wszystkie tak liczne w stolicy miejsca straceń, przy których od rana 1 sierpnia żołnierze WP zaciągnęli wartę honorową.

O godz. 9 rano we wszystkich kościołach warszawskich odprawiono msze żałobne za duszę poległych powstańców. Od wczesnego ranka rozpoczęło się także składanie wieńców na miejscach straceń.

Przedstawiciele warszawskiej organizacji PPS z tow. dr. Jabłońskim, przewodniczącym SK PPS złożyli wieniec na miejscu egzekucji w dniu 28 lutego 1944 roku przed domem Al. Jerozolimskie 31. Po złożeniu wieńca, delegacja udała się na cmentarz Bródzieński, gdzie złożono wieniec na wspólnej mogile 22 powstańców pepesowców.

Przy tablicy z nazwiskami poległych w czasie powstania pracowników Elektrowni warszawskiej — koledzy poległych pełnią także wartę honorową.

O godz. 10-tej delegacje Związku Uczestników Walki Zbrojnej z pocztem sztandarowym złożyły wieńce na grobie Nieznanego Żołnierza, na sławnym przyczółku czerniakowskim i na miejscu masowego stracenia na Solcu.

Centralny punkt uroczystości miał miejsce na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach. Przed kaplicą cmentarną — las pocztów sztandarowych i delegacji z wieńcami. Zwracają uwagę sztandary Zw. Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, organizatora uroczystości, jego oddziały prowincjonalne, delegacje partyj politycznych, organizacji społecznych itd.

Szpaler honorowy tworzy kompania reprezentacyjna Sztabu Generalnego WP.

O godz. 11 dziekan okręgu wojskowego I ks. płk. Pączek odprawia mszę polową na którą przybyli członkowie Zarządu Głównego Zw. Uczestników Walki o N. i D. z płk. Sek. Małeckim i płk. Szaniawskim na czele oraz liczni przedstawiciele władz.

Po nabożeństwie nastąpiło składanie wieńców na Mauzoleum Obrońców Warszawy, poległych w powstaniu. Stąd delegacje pocztów sztandarowych, wraz z wieńcami, przechodzą do pomnika Armii Krajowej, gdzie zostają znowu złożone liczne wieńce.

Ostatnim punktem uroczystości na Cmentarzu Wojskowym jest odsłonięcie tablicy pamiątkowej w kwaterze poległych pułku „Baszta".

Po minucie ciszy, którą zebrani czczą pamięć poległych, następuje składanie wieńców na płycie.

Delegacja Stołecznego Komitetu PPS złożyła wieniec na grobie, rozstrzelanych w czasie powstania 22 członków Milicji RPPS na Cmentarzu Bródnoskim.

Morderca z Puchaczowa zabity

WARSZAWA, (PAP) — W czasie akcji przeciwko mordercom puchaczowskim zabity został dnia 30 lipca br. inspirator potwornej zbrodni herszt bandy — Strup Józef pseud. „Ordon", który ma na sumieniu również wiele innych niemniej ohydnych zbrodni.

Był on m. in. inspiratorem straszliwego mordu, dokonanego dnia 1-go maja na 7 miu ZWM-owcach w pow. lubartowskim.

Aresztowano poza tym dwóch bandytów, którzy brali czynny udział w mordzie i rabunku puchaczowskim.

Są to Schmytke Ludwik, b. żołnierz armii niemieckiej oraz Matusiak Witold.

Dwa układy

LONDYN, (SAP) — W. Brytania i Jugosławia podpisały we czwartek w Londynie dwa układy. Jeden z nich dotyczy kredytów, udzielanych przez W. Brytanię rządowi i królowi Jugosławii podczas wojny, drugi — odszkodowań dla brytyjskich udziałowców w towarzystwach jugosłowiańskich, które zostały upaństwowione.

Kongres prawa międzynarodowego

WARSZAWA, (SAP) — W pierwszych dniach września odbędzie się w Pradze czeskiej — kongres prawa międzynarodowego. Na kongres wyjedzie liczna delegacja prawników polskich z wicemarszałkiem Wacławem Barcikowskim i tow. min. Henrykiem Świątkowskim na czele.

Polsko-francuskie układy gospodarcze

zostaną zawarte w ciągu najbliższych miesięcy

PARYŻ, (PAP) — W dniu 1 sierpnia francuskie ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło następujący wspólny komunikat oficjalny francusko-polski:

Polsko - francuskie rokowania handlowe, wszczęte 26 lipca 1947 r., pomiędzy delegacją francuską pod przewodnictwem ministra gospodarki narodowej André Philipa i delegacją polską pod przewodnictwem ministra przemysłu i handlu Hilarego Minca, pozwoliły już obecnie ustalić towary, których wymiana interesuje oba kraje.

Obie delegacje uważają za wskazane przygotować:

a) Układ o bieżącej wymianie towarowej na okres najbliższych 12 miesięcy i układ płatniczy, które wejdą prowizorycznie w życie z dniem 1 września.

b) Układ, dotyczący dostaw inwestycyjnych i innych, które byłyby dostarczane przez Francję w ciągu kilku lat w zamian za wzrastające dostawy węgla polskiego.

Z drugiej strony rozmowy natury finansowej będą toczyły się narazie w Paryżu, a następnie będą równocześnie prowadzone w Warszawie.

Przewiduje się pomyślne zakończenie wszystkich wyżej wymienionych rokowań na miesiąc październik.

PARYŻ, (SAP) — Min. przemysłu i handlu — Minc, który przewodniczył polskiej delegacji handlowej w Paryżu od chwili rozpoczęcia rokowań dnia 26 lipca, odjechał do Warszawy, zostawiając jako swego zastępcę dr. Adama Rosego.

Według francuskiej Agencji Prasowej — koła francuskie wyrażają opinię, że rokowania mają przebieg bardzo pomyślny.

Pod hasłem walki o pokój

Otwarcie Zjazdu b. Więźniów Politycznych

WARSZAWA, (SAP) — W uroczyście udekorowanej sali lokalu SARP w Warszawie odbyło się w dniu 1 sierpnia otwarcie Zjazdu Międzynarodowej Federacji b. więźniów politycznych.

W otwarciu wzięli udział reprezentujący tow. premiera Cyrankiewicza — wicemin. Dietrich, wiceprezydent miasta Strzelecki, dr. Chromecki z ramienia min. spraw zagranicznych oraz prof. Gut, reprezentujący min. kultury i sztuki.

W imieniu Zarządu Głównego polskiego zw. b. więźniów politycznych powitał zgromadzonych sekretarz gen. federacji — wicemin. Balicki.

Prezydent R. P. nadesłał obradującym członkom Federacji specjalne pismo powitalne.

Po zakończeniu oficjalnej części zjazdu rozpoczęły się obrady.

Demilitaryzacja, lecz nie demokratyzacja

Ocena polityki okupacyjnej w Japonii

TOKIO (SAP). Reuter donosi, że na krótko przed zakończeniem swej wizyty w Japonii, min. spraw zagranicznych Australii — dr Herbert Evatt oświadczył, że gen. Douglas Mac Arthur *dokonał wprawdzie demilitaryzacji* Japonii lecz nie zdołał osiągnąć demokratyzacji Japończyków.

Stworzono już jednak dostateczne podstawy do prac nad traktatem pokojowym.

W rozmowach dr. Evatta z gen. Mc. Arthurem ustalono, że w Japonii winna być utrzymana cywilna komisja kontroli na cas podpisania traktatu pokojowego..

Dr Evatt sadzi, że projektowana pierwotnie na październik konferencja pokojowa będzie prawdopodobnie odroczona do stycznia lub lutego 1948 r... kiedy to mocarstwa będą mogły przystąpić do prac nad traktatem pokojowym.

Cesarz Japonii odpowiedzialny za wywołanie wojny

LONDYN (PAP). Wyższy oficer międzynarodowego trybunału wojskowego dla Dalekiego Wschodu przedstawił dr Evattowi, ministrowi spraw zagranicznych Australii dowód, że cesarz Hirohito był bezpośrednio odpowiedzialny za wywołanie wojny z Anglią i Stanami Zjednoczonymi.

Dokoła kryzysu gospodarczego

Przed wielką debatą w Izbie Gmin

Opozycja poddaje krytyce politykę rządu brytyjskiego

LONDYN, (PAP). — Na wczorajszym posiedzeniu Izby Gmin, niektórzy posłowie poruszyli problemy, dotyczące kryzysu gospodarczego Wielkiej Brytanii. Wysunięto pod adresem rządu postulat, aby nie naruszył rezerw złota brytyjskiego „w desperackim wysiłku utrzymania straconej pozycji".

Następnie zwrócono się do rządu z zapytaniem, czy wyczerpanie funduszu dolarowego łączy się z zawartym w układzie finansowym brytyjsko - amerykańskim — obowiązkiem przeprowadzenia konwencji walutowej w Wielkiej Brytanii.

Oczekuje się, że podczas debaty na tematy gospodarcze, która toczyć się będzie w środę i czwartek, przedstawiciel rządu odpowie na powyższe interpelacje.

LONDYN, (PAP). — Brytyjska opinia publiczna oczekuje z zainteresowaniem debaty w Izbie Gmin w sprawie sytuacji gospodarczej Wielkiej Brytanii. Debatę otworzy przedstawiciel opozycji Oliver Stanely. Odpowie mu premier Attlee. Oczekuje się również, że w dyskusji zabiorą głos, m. in. ministrowie Dalton i Cripps.

W imieniu konserwatystów weźmie w debacie udział również Eden, a w imieniu liberałów przemawiać będzie Davies.

„Manchester Guardian", omawiając sytuację gospodarczą Wielkiej Brytanii podaje, że oświadczenie premiera Attlee będzie najpoważniejszą deklaracją, jaką złożono w Izbie Gmin od chwili wybuchu wojny.

LONDYN, (PAP). — Partia liberalna Wielkiej Brytanii wydała odezwę, zawierającą krytykę polityki gospodarczej rządu. Liberałowie domagają się małego ograniczenia importu, gdyż uważają, że nadmierne ograniczenia pogłębią trudności.

Zdrajcy w klasztorze

PARYŻ (SAP) Ogłoszono wyrok w procesie zakonników, którzy pod dachem swego klasztoru ukrywali poszukiwanych przez policję kollaboracjonistów.

Kary wymierzone winnym sięgają od 8.000 do 20.000 franków grzywny i od 1 do 2 lat więzienia.

Próba autorytetu ONZ

Sprawa Indonezji w Radzie Bezpieczeństwa

„Akcja policyjna" czy konflikt międzynarodowy?

NOWY JORK (PAP). W czwartek wieczorem Rada Bezpieczeństwa przystąpiła do dyskusji nad sprawą Indonezji. Przy stole obrad zasiedli również przedstawiciele Holandii i Indii.

Delegat australijski William Hodgson stwierdził, że od północy dnia 20 lipca na wyspach Jawa i Sumatra toczą się walki na wielką skalę między siłami zbrojnymi Holandii i Republiki Indonezyjskiej. Wszelkie próby rozjemstwa były dotychczas bezskuteczne. Rząd australijski uznał więc za konieczne niezwłoczne zwrócenie uwagi Radzie Bezpieczeństwa na tę sytuację. Wobec nagłości sprawy, mówca wzywał do zaniechania przewlekłej dyskusji proceduralnej.

Delegat indyjski podkreślił konieczność jak najrychlejszego położenia kresu działaniom wojennym w Indonezji. Jego zdaniem należy wezwać rządy holenderski i indonezyjski by cofnęły swe siły na pozycje, zajmowane przed rozpoczęciem obecnych walk.

Delegat radziecki Gromyko stwierdzając, że Rada Bezpieczeństwa powinna zaprosić przedstawiciela Indonezji — dodał, że nie ma powodu odraczania dyskusji do czasu przybycia tego przedstawiciela, należy bowiem pamiętać, że w Indonezji toczy się krwawa wojna.

Przedstawiciel Holandii Van Kleffens sprzeciwił się dopuszczeniu przedstawiciela Indonezji, utrzymując, że Indonezja posiada wprawdzie rząd de facto, nie jest jednak państwem suwerennym.

Zabierając ponownie głos, delegat australijski Hodgson podkreślił natomiast, że działania wojenne w Indonezji nie są tylko jakąś „akcją policyjną", lecz stanowią rzeczywistą wojnę i konflikt zbrojny między dwoma państwami. Następnie delegat Australii przedłożył rezolucję stwierdzającą, że Rada Bezpieczeństwa obserwując działania wojenne między siłami zbrojnymi Holandii i Republiki Indonezyjskiej uważa te działania wojenne za naruszenie pokoju w sensie postanowień karty ONZ. Wobec tego Rada wzywa oba rządy - by „przerwały niezwłocznie działania wojenne i 2) poddały spór arbitrażowi zgodnie z art. 17 układu z Linggadjati, podpisanego w marcu rb. między Holandią a Indonezją. Zdaniem delegata australijskiego, Rada Bezpieczeństwa staje w danym wypadku przed doniosłą próbą i jej autorytet będzie zależał od tego, czy potrafi wszcząć szybką i skuteczną akcję w interesie pokoju światowego.

Przedstawiciel Holalnldii Van Kleffens, wystąpił przeciwko Republice Indonezyjskiej z oskarżeniem o stosowanie praktyki więzienia zakładników i o pogwałcenie układu o zawieszeniu broni. Twierdził on, że Republika Indonezyjska nie ujawniła dotychczas chęci realnej współpracy.

Van Kleffens zapowiedział, że rząd holenderski zaprosił pewną liczbę innych rządów do wysłania swych przedstawicieli do byłych Indii Holenderskich dla zbadania sytuacji na miejscu.

Rada Bezpieczeństwa postanowiła kontynuować dyskusję nie czekając na przybycie przedstawiciela Republiki Indonezyjskiej. Podczas dotychczasowych obrad obecnych było 3 nieoficjalnych obserwatorów indonezyjskich.

Dyskusję odroczono do piątku. W kołach ONZ oczekują, że Rada Bezpieczeństwa wezwie Holendrów i Indonezyjczyków do przerwania walki do chwili, gdy Rada wysłucha obu stron zainteresowanych i rozważy szczegółowo całą sprawę.

NOWY JORK (PAP). Jak donosi korespondent PAP, ambasador holenderski Van Klieiffens, przemawiając na konferencji prasowej, stanął na stanowisku, że karta ONZ pozwala Radzie Bezpieczeństwa zajmować się jedynie konfliktem między dwoma suwerennymi państwami, podczas gdy obecna „akcja policyjna" Holandii w Indonezji jest tylko „sprawą wewnętrzną Holandii".

Wyrok w aferze „kożuchowej"

O poczucie odpowiedzialności obywatelskiej

W dniu wczorajszym został ogłoszony wyrok na oskarżonych w tzw. aferze kożuchowej DOKP Łódź.

Sprawa ta wzbudziła ogromne zainteresowanie opinii publicznej z tego względu, że wyrok miał dać pełną rehabilitację dotychczas nieskazitelnej opinii kolejarza polskiego.

DOKP chcąc zaznaczyć swą pozycję przysłało swego pełnomocnika, który w dość mocnych słowach wystąpił w czasie rozprawy. Żądał on surowej kary dla winnych i napiętnowania najlżejszych nawet wykroczeń. Kolejarz bowiem jest żołnierzem na posterunku i powinien mieć pełne poczucie odpowiedzialności.

Głównym oskarżonym jest Dzięborski, któremu powierzona została funkcja czuwania nad działalnością Komisji, powołanej dla zakupu kożuchów. Mało, że nie wypełnił on swego obowiązku i nie kontrolował jakości przyjmowanych kożuchów, ale w dodatku brał od dostawców prowizję. Za tak poważne wykroczenie Sąd Wojskowy skazał go na 8 lat więzienia.

Inni oskarżeni, współwinni w aferze, zostali osądzeni: Kamiński — 3 lata więzienia, Lis — 2 lata i 6 miesięcy więzienia, Jerzy Wnukowski — 2 lata, Witold Grabowski — 1 rok więzienia z zawieszeniem, Marian Bogołębski 2 lata i 6 mies.

W stosunku do części oskarżonych zastosowano ustawę amnestji, zmniejszając lub darowując wymierzone kary.

USA WOBEC NIEMIECKIEGO PARTNERA

JOS 1067 – NIE OBOWIĄZUJE

(Korespondencja specjalna)

Dokument JOS 1067, zredagowany w kwietniu 1945 roku i definiujący politykę Roosevelta oraz Morgenthau'a wobec Niemiec został ostatecznie zastąpiony, nowymi dyrektywami amerykańskimi, nadającymi Niemcom godność młodszego partnera „Big Bussinessu" amerykańskiego.

ZASADNICZY CEL

Lektura tych dyrektyw pozwala jasno stwierdzić że odrodzenie gospodarki niemieckiej jest zasadniczym celem planu Marshall'a. Nowe dyrektywy przewidują, że kredyty amerykańskie są przeznaczone dla państw, które przy ich pomocy zakupią towary niemieckie. Oznacza to więc, że kredyty te zasilą gospodarkę niemiecką, której produkcja wzrośnie, nie znajdując konkurencji w innych państwach, zmuszonych do zaopatrywania się na rynku niemieckim.

Dyrektywy te pozostają nie tylko w sprzeczności z polityką Roosevelta, lecz także z decyzjami, które zapadły w Jałcie i Poczdamie. W wyniku ich kraje europejskie mają stać się satelitami gospodarczymi Niemiec.

Taka jest powszechna niemal opinia we Francji, gdzie prysły już nadzieje na wykonanie t. zw. planu Monneta, który miał za cel główny zmienić stosunek francuskiej i niemieckiej produkcji stali. Zdolność produkcyjna stali wynosi obecnie we Francji 11 milionów ton rocznie, podczas gdy niemiecka wynosiła w 1939 roku 22,5 milionów ton. Obecnie pozwala się Niemcom na produkcję 12 milionów ton, a więc 60 proc. produkcji, której potrzebowały Niemcy w okresie największego wysiłku zbrojeniowego.

Z punktu widzenia trustów amerykańskich, zagrożonych perspektywą kryzysu ekonomicznego, polityka ta jest całkiem usprawiedliwiona. Stany Zjednoczone poszukują w Europie partnera gospodarczego, z którym mogłyby handlować i któremu będą narzucać swoją wolę.

KUBEŁ ZIMNEJ WODY

Po dość entuzjastycznych wzmiankach Francuzi sprawiają wrażenie człowieka, któremu wylano kubeł zimnej wody na głowę.

Nawet prawicowy „Le Monde" stwierdza, że „jeśli promotorzy planu *Marshalla ześrodkują jego realizację na odbudowę Niemiec* i uzależnią gospodarcze odrodzenie Europy od odrodzenia przemysłu niemieckiego to Europa zmuszona będzie odpowiedzieć — nie".

Pierwszeństwo odbudowy Niemiec to dla Francji nie tylko niebezpieczeństwo natury militarnej, ale także gospodarczej. Nadzieje na odbudowę przemysłu Francja opierała w dużej mierze na odszkodowaniach, w szczególności na dostawach węgla i niektórych maszyn, co pozwoliłoby na przerabianie 4—5 milionów rudy żelaznej oraz 100 tysięcy ton boksytu, które to surowce nie mogą być odpowiednio wykorzystane wobec braku węgla.

Niektóre pisma wyrażają z niepokojem pogląd, że Stany Zjednoczone zapewne usiłować będą skłonić Francję do dostarczenia Niemcom jedynemu krajowi posiadającemu tak poważne możliwości produkcyjne owych 5 milionów ton rudy żelaznej.

FRANCJA POD NACISKIEM

Tymczasem prasa amerykańska rozpoczęła kampanię, mającą na celu skłonienie Francji do przystąpienia do anglo-amerykańskiej strefy okupacyjnej. Pewne osobistości zza Atlantyku mówią o poważnych kredytach dolarowcyh, uwarunkowanych koniecznością dokonania zakupów w St. Zjednoczonych i ewentualnym dokooptowaniem paru ministrów prawicowych do obecnego rządu

Dziś już jest pewne, że dyplomacja amerykańska wszystko zrobi w celu poddania swej kontroli polityki Francji w Niemczech i owładnięcia zachodnimi Niemcami. Pogłębiająca się przepaść między socjalistami i komunistami francuskimi ułatwia tylko realizację planów Ameryki i prawicy francuskiej.

T. R.

Tylko zmiana stylu...

„Niemcy potrzebują zręcznych polityków"

W Sojuszniczej Radzie Kontroli panuje różnica zdań w sprawie przyjęcia premierów niemieckich i omówienia z nimi programów reform zarówno gospodarczych jak i politycznych. Szefowie rządów zachodnio-niemieckich przybędą do Berlina z planem przebudowy gospodarczej, uzgodnionym na kongresie w Monachium, premierzy ze strefy sowieckiej mają zamiar przedstawić plan przemian politycznych.

Fakt zróżnicowania tematów debaty stał się przyczyną odmowy przyjęcia polityków wschodniej strefy przez trzy mocarstwa zachodnie. Zwłaszcza Anglosasi zarzucili premierom z sowieckiej strefy okupacyjnej próbę krytykowania polityki Aliantów. Zarzut stawiany mocarstwom zachodnim przez niemieckich polityków brzmi: „Władze wojskowe na zachodzie Niemiec zabezpieczają monopolityczną pozycję grupom kapitalistycznym, nawet spośród dawnych nacjonalistów".

Sprawie powyższej poświęca komentator Willi Tröester uwagę i nazywa wystąpienie premierów niemieckich przeciwko polityce Aliantów za posunięcie świadczące o wielkim braku taktu, szkodliwe zaś ogromnie, gdyż godzące w harmonię współpracy międzystrefowej.

„Czy Niemcy, które nie są obecnie suwerennym państwem, zupełnie zręcznych polityków nie potrzebują"? — pyta Troester. Między wolnością wypowiadania się, a brakiem szacunku względem państw okupujących, leży ogromna przestrzeń, po której może się swobodnie posuwać zręczny polityk.

Dyplomacja niemiecka zmienia obecnie tylko styl, a posunięcia polityków mówią o ich dojrzałości lub braku umiejętności postępowania.

Ludzie bez obywatelstwa

Prowokacyjne zarządzenie władz bawarskich

Bawarski minister spraw wewnętrznych wydał zarządzenie, zaliczające wszystkich Niemców nie posiadających w r. 1937 obywatelstwa niemieckiego, w poczet ludzi bez przynależności państwowej. Zarządzenie to dotyczy wszystkich wysiedleńców z państw ościennych i z Bałkanów, których jest w Bawarii 1.170.000.

Opinia publiczna przyjęła to zarządzenie z oburzeniem, uznając je za bezpodstawne zarówno politycznie jak i prawnie. Dotknięci nim wysiedleńcy dopatrują się w pozbawieniu ich obywatelstwa przedtakiem do obcięcia zapomóg i pensji.

Zarządzenie to, jest przede wszystkim prowokacyjnym wyrazem nieuznawania dokonanych zmian granicznych.

Nowa fala strajków

DETROIT (SAP). 22.000 robotników z fabryki Forda przystąpiło w środę wieczorem do strajku w celu poparcia strajku 7000 robotników fabryki karoserii Murray.

W fabryce samochodów Hudson również zastrajkowało 1000 robotników.

Nitrat grozi wybuchem

Nierozładowane statki w portach

Dowiedziawszy się, że 2.643 ton nitratu ma być załadowane na transportowiec towarowy „Solda" — osiemdziesięciu robotników portowych, należący do Amerykańskiej Federacji Pracy, postanowili przerwać ładowanie. Okręt ten należy do tej samej kompanii okrętowej co i „Ocean Liberty", na której miał miejsce wybuch w porcie Brest i również ma się udać do Francji.

W poniedziałek miał być gotowy do wyruszenia. Robotnicy portowi, uważając że ładowanie tego rodzaju towaru jest szczególnie niebezpieczne, zażądali specjalnej premii, przy której wynagrodzenie za godzinę wynosiłoby 3 i pół dolara, zamiast jak dotąd 1 dolar 65 centów.

Skądinąd podobno władze miejskie Nowego Jorku zastanawiają się nad projektem niedopuszczania do portu żadnych okrętów, załadowanych nitratem.

Najstarszy zegar

Najstarszy zegar na świecie chodzi do dziś bardzo dobrze. Wprawdzie niedawno musiano go poddać dość poważnej naprawie, niemniej jednak zegar idzie i bije.

Jest to zegar kościoła parafialnego w Rye w Anglii. Zbudowano go w roku 1515 i kosztował wówczas 200 funtów. Wskazówki tego zegara zrobione są z kutego żelaza, a wahadło ma długość 6 i pół metra. Najstarszy ten na świecie zegar nakręcać trzeba dwa razy dziennie. Mimo swego podeszłego wieku, chodzi doskonale, nie spóźniając się lub śpiesząc. Jest on nieomylną „wyrocznią" czasu w całej Anglii.

Dodatki wyrównawcze

dla urzędników na Ziemiach Odzyskanych

Ministerstwo Ziem Odzyskanych zawiadomiło wojewodów, że pracownikom państwowym, zatrudnionym w I i II instancji oraz pracownikom samorządowym na terenie Ziem Odzyskanych przyznane zostały dodatki wyrównawcze do uposażeń od dn. 1 maja 1947 r. Analogicznie mogą być podwyższone uposażenia ryczałtowe pracowników, płatnych z kredytów osobowych lub rzeczowych.

Jednocześnie mają być skasowane dodatki wyrównawcze oraz dodatkowe świadczenia tego rodzaju, pobierane przez niektóre działy służby w resorcie Ziem Odzyksanych. W szczególności dotyczy to wyrównania uposażenia dla pracowników działu Państwowego Urzędu Repatriacyjnego, dodatków z opłat manipulacyjnych w Urzędach Likwidacyjnych oraz pracowników działu aprowizacyjnego, wydziałów i referatów statystycznych i t. p.

Dodatki wyrównawcze winny być wpłacone za miesiąc maj i czerwiec w lipcu, za miesiąc lipiec i sierpień — w sierpniu r. b.

Nareszcie znikną kennkarty

W styczniu 1948 r. rozpocznie się w Polsce akcja zamiany ostatniej pozostałości z okupacji niemieckich kennkart na polskie dowody osobiste.

Dla uzgodnienia szczegółów tej akcji toczą się w tej chwili rozmowy pomiędzy Ministerstwem Administracji Publicznej a innymi, zainteresowanymi ministerstwami.

Zelówki za 10 papierosów

Nowa waluta obiegowa

Ponieważ Niemcom nie wolno obracać walutami, jakimi dysponują alianci, okupanci zaś nie chcą przyjmować marek niemieckich, jedyną monetą obiegową, używaną przy załatwianiu rozlicznych interesów są papierosy! Papierosami płaci się dziś w Niemczech za wszystko, za towary, pracę, za posiłek w restauracji.

Niemcy, którzy otrzymują papierosy na kartki, wymieniają je na węgiel, na jedzenie, lub różne części garderoby. Mają one w tym nowym zastosowaniu bardzo wiele zalet: są doskonale opakowane, lekkie, i nie ulegają zepsuciu z biegiem czasu.

Papieros jest dziś najmocniej ustabilizowaną ze wszystkich walut w Niemczech.

Oficjalnie 1 funt szterl. kosztuje dziś w Niemczech 40 marek, jednak że na czarnym rynku cena waha się od 450 do 600 mk. za funta.

Jeśli chodzi o papierosy, sprawa jest jasna: jeden papieros kosztuje 7 marek i cena ta obowiązuje oficjalnie, również, jak i na czarnym rynku. Fluktuacje giełdowe nie mają żadnego wpływu na „kurs" papierosów i dlatego wszyscy mają zaufanie do tej „waluty" i przyjmują ją chętniej, niż jakąkolwiek inną.

W Niemczech nie mówi się dziś: „Zelowanie butów kosztuje np. 10 marek", tylko „Zelowanie kosztuje 10 papierosów".

Bochenek chleba — 7 papierosów, uszycie sukienki 150 papierosów, filiżanka sztucznej kawy w cukierni 2 papierosy, pomadka do warg 18, i t. d.

DNIA 1 SIERPNIA 1947 ROKU, ZMARŁ

ś. † p.

LAPARTY STANISŁAW

POGRZEB ODBĘDZIE SIĘ W SOBOTĘ, DNIA 2-go SIERPNIA 1947 r., O GODZINIE 16-ej Z DOMU ŻAŁOBY PRZY UL. GDAŃSKIEJ Nr 146, NA CMENTARZ KATOLICKI NA ZARZEWIE.

RODZINA.

NASZ felieton

Kazanie kapelana

Szereg kin w Polsce wyświetla obecnie wojenny film amerykański pod frapującym tytułem „Bohaterki Pacyfiku". Przedstawia on odwagę i poświęcenie pielęgniarek wojskowych w czasie walk z Japończykami na półwyspie Bataan

Heroicznie i pięknie postępują zgrabni i wysportowani „boys". Nieodzowny kapelan wygłasza przy każdej nadarzającej się okazji nieco przydługie kazania, bardzo pouczające i pełne idealistycznego optymizmu.

Dziwne reakcje miewa jednak czasem nasza dzisiejsza kinowa publiczność. Podczas seansu, gdy przystojny „pastor biblijnym stylem mówił o „ostatniej wojnie, toczącej się przeciw złu", o walce o pokój i sprawiedliwość, z wnętrza ciemnej sali odezwał się nagle trochę sarkastycznie brzmiący głos: „Dalszy ciąg w Grecji!".

No bo przecież dolary, za które faszystowski rząd grecki zbroi swoje oddziały przeciw ludowym partyzantom, walczącym o wolność, są także dobrym środkiem stosowania amerykańskiego posłannictwa

Z wszystkich amerykańskich obrazów filmowych, gdzie walecznie giną chłopcy USA, uważni widzowie znają już litery oznak US-Army czy US-Navy, nie wszyscy może jednak wiedzą, że w amerykańskim wojsku panował dotąd wyraźny antagonizm pomiędzy armią, marynarką i lotnictwem. Istniały dla różnych rodzajów broni zupełnie różne dowództwa, i sztab głównych sił zbrojnych miał nieraz dużo kłopotów nim udało mu się doprowadzić do całkowitego porozumienia i uzgdnienia zadań pomiędzy dowódcami różnych broni. Dyskusje nad tą sprawą stały się nawet tematem obrad Kongresu. W końcu udało się jednak ustalić jednolitą formę organizacyjną przez stworzenie jednego sekretariatu obrony i trzech równoległych podsekretariatów dla armii, lotnictwa i marynarki Jednocześnie rozbudowano niepomiernie cały aparat kierowniczy wojskowości amerykańskiej przez stworzenie szeregu nowych instytucji i ogniw pośrednich. Główne nici skupiają się jednak właściwie w ręku jednego człowieka — szarej eminencji sekretariatu obrony, — admirała Loahy, zaufanego przyjaciela prezydenta Trumana. Rozpoczął się zresztą w Ameryce okres zainteresowania wojskiem i zarazem okres budowania wojskowej legendy. Celowi temu służy prasa i radio a przede wszystkim kino.

W czasie trwania wojny nakręcono film, w którym, tak jak i w „Bohaterkach Pacyfiku", główną rolę gra Claudette Colbert. Przez długie trzy godziny, bo tyle trwa wyświetlanie, bynajmniej nie walczy ona, ale czeka, mężnie i cierpliwie, na męża swego, lotnika na froncie Dalekiego Wschodu. Jest w tym filmie piękna scena gdy bohaterka, znużona oczekiwaniem, mówi do przyjaciela swego męża mniej więcej te słowa: „Trzeba przetrwać wierząc, że to wszystko nie na darmo..."

Czy wystarczającą chociażby ceną tego oczekiwania matek, żon i sióstr jest frazes pokojowej deklaracji? Jedyną gwarancją może być tylko szczery, rzetelny, rzeczywisty wysiłek jednostek i narodów, by naprawdę spełniła się dobra wiara w bohaterski wspomnianego filmu.

(TS).



Garbarnia-Warta-ŁKS

Oczy łodzian zwrócone na Kraków—ZZK—Gedania w Łodzi

To już kiedyś pisaliśmy: znów walka o punkty. A jednak musimy powtórzyć: kluby walczą dalej. Niby wszystko jest już jasne, niby kandydaci do Ligi już są znani, ale walka trwa nadal. Ostatnie decyzje PZPN w sprawach meczu o puchar Kałuży Warszawa — Poznań jak i w sprawach dalszych rozgrywek PKS Motor, pozwalają przypuszczać, że poza boiskiem, gry o punkty toczyć się będą również przy zielonym stoliku.

Rozgrywki poza boiskowe są nie przyjemne, ale... wprowadzają element niespodzianki, którą bardzo lubi kibic. Założmy więc, że wszystkie te pociągnięcia Wydziału Gier mają na celu jedynie zwiększenie zainteresowań kibica. Tego, który bije brawo albo gwiżdże, ale zawsze — płaci. Utrzymuje sport.

Więc rozgrywki trwają nadal.

W pierwszej grupie ciekawe jest jedynie spotkanie KKS Poznań — Polonia Warszawa. KKS wprawdzie przegrał na własnym boisku z Polonią świdnicką. ale założył protest. Może uratuje dwa punkty. Miałyby one znaczenie, gdyby udało się pokonać i warszawian. Kolejarze poprawili swą reputację po powrocie z Budapesztu bardzo. Trudno jednak wziąć gwarancję za dobrą ich grę z mistrzem Polski.

Polonia Bytom musiałaby mieć czarny dzien, gdyby przegrała na własnym terenie ze Skrą.

Polonia świdnicka ma wszystkie szanse na polepszenie swej pozycji grając na własnym boisku z Szombierkami ,które przestały być rewelacją.

Outsiderzy stoczą walkę o jedyne dla nich punkty do zdobycia. Ognisko gra w Siedlcach z białostockim Motorem.

SLĄZACY MIĘDZY SOBĄ

W grupie drugiej atrakcją jest pojedynek AKS-u z Rymerem. Chorzowianie nie spisywali się najlepiej w ub. niedzielę w Krakowie ale na własnym terenie powinno im pójść lepiej.

Cracovia nie może przegrać w Warszawie z Grochowem, tak jak Radomiak jest pewien obu punktów grając u siebie z Pomorzaninem. RKU będzie miało ciężką przeprawę w Gorlicach z Orłem i raczej liczymy się z utratą obu punktów ślązaków.

Kolejarze łódzcy mają poważne szanse zrewanżowania się Gedani za wysoką porażkę w pierwszej rundzie.

GDZIE DWÓCH SIĘ BIJE

Trzecai grupa to przede wszystkim mecz Warta — Garbarnia. Ma on znaczenie nie tylko dla Krakowa. Pierwsze spotkanie tych drużyn w Poznaniu zakończyło się wysokim zwycięstwem Warty. Krakowianie w rewanżu będą się starać nie tylko o zmazanie tej porażki ale i o prowadzenie w tabeli.

A gdyby Garbarni udało się pokonać poznaniaków, otwierają się duże możliwości zdobycia mistrzostwa grupy przez... ŁKS. Trzy różne ewentualności w jednym meczu. To wystarczy by całą uwagę łodzian skupić właśnie na Krakowie.

ŁKS po wypoczynku na Dolnym Śląsku jedzie do Katowic na rewanż z WMKS-em. Pierwszy mecz tych drużyn zakończył się zwycięstwem łodzian 9:1. Nie mamy powodów sądzić, zwłaszcza po ostatnim sukcesie łodzian, że ze strony milicjantów katowickich grozi nam poważniejsze niebezpieczeństwo.

Tęcza prawdopodobnie zdobędzie obydwa punkty grając w Kielcach z Czuwajem. Również KKS Olsztyn umocni się chyba na przedostatniej pozycji, mając za przeciwnika na swym podwórku outsidera — PKS ze Szczecina.

Mistrzowie ZSRR

W ubiegłym tygodniu zakończył się wielki turniej bokserski o mistrzostwo Związku Sowieckiego.

Tytuły mistrzowskie zdobyli następujący zawodnicy: waga musza — Segałowicz, waga kogucia — Awdejew, piórkowa — Kniaziew, lekka — Greiner, półśrednia — Gawryłow, półciężka — Eszko i ciężka — Karoliew.

ŁKS na wczasach nie próżnuje

Bawiąca na wczasach drużyna piłkarska Ł. K .S. rozegrała tam mecz towarzyski z miejscowym zespołem K. S. Bielawianka.

Łodzianie, traktując to spotkanie jako trening, bez wysiłku odnieśli zwycięstwo w stosunku 5:1 (2:0).

Do meczu tego ŁKS wystąpił bez zdyskwalifikowanego Czyżewskiego i Karolka.

Bramki zdobyli. Łącz — 2, Kopera grający tym razem w ataku — 2 i Baran — 1.

Od redakcji

. Za nadesłane nam przez drużynę piłkarską ŁKS pozdrowienia z wczasów — serdecznie dziękujemy.

14-letnie dziewczynki reprezentują Anglię

W skład reprezentacji pływackiej Anglii na mistrzostwa świata, które odbędą sie w Monte Carlo w dniach 10 do 14 września, wejdą dwie czternasto letnie zawodniczki, a mianowicie: Margeret Cirvan i Eleonor Gordon.

Młode dziewczynki Anglii startować będą na krótkich dystansach, płynąc stylem klasycznym.

Wiedeń zaprasza Wartę

Bokserzy poznańskiej Warty otrzymali ostatnio zaproszenie z Austrii na wzięcie udziału w międzynarodowym turnieju, który odbędzie się w dniach 6 — 15 sierpnia w Klagenfurcie w Wiedniu z udziałem Węgrów, Czechów, Polaków i gospodarzy.

Telefonistki na start!

Drugie ogólnopolskie igrzyska sportowe pocztowców odbędą się w dniach od 15 do 20 sierpnia w Szczecinie. Zawody pocztowców, wśród pracowników tej instytucji, cieszyły się zawsze dużym powodzeniem i gromadziły na starcie setki nieznanych zawodników.

Strzelcy bez amunicji

W bieżącym miesiącu odbędą się w Sztokholmie strzeleckie mistrzostwa świata.

Dowiadujemy się, że ekipa polska nie weźmie w nich udziału z uwagi na brak odpowiedniej broni sportowej.

Polskę reprezentować jedynie będą delegaci Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego w osobach mjr. Matuszaka i dr. Zagórskiego, którzy udają się na mistrzostwa świata w charakterze... obserwatorów.

Łódź chce dobrych zawodów

Czy ŁOZLA sprowadzi lekkoatletów sowieckich

Krótkie wzmianki w pismach sportowych doniosły, że czołowi lekkoatleci Rosji mają przyjechać do Polski i startować w Warszawie. Inne pisma donoszą, iż okręg katowicki, ostatnio wykazujący niezwykłą ruchliwość również czyni starania o start Rosjan w Katowicach.

Nigdy nie sprzeciwialiśmy się, gdy Warszawa rościła sobie pretensje do tych czy innych zawodów międzynarodwoych. Dziś jednak jesteśmy innego zdania.

Uważamy, że indywidualne mistrzostwa Polski, które odbyły się w Warszawie, całkowicie spełniły swe zadanie propagandowe.

Katowice również miały u siebie nielada imprezę z udziałem zawodników amerykańskich. Impreza ta zakończyła się 200-tysięcznym deficytem, niemniej jednak była ciekawa i atrakcyjna.

Obecnie kolej na Łódź. Miasto to w bieżącym sezonie przeprowadziło u siebie niefortunne zresztą mistrzostwa lekkoatletyczne okręgu i pięciobój panów oraz trójbój panów. Zawody te nie wywołały specjalnego zainteresowania.

I słusznie. Walka lokalnych lekkoatletów na razie, przy braku odpowiedniej konkurencji, nikogo, poza kilku zapalonymi miłośnikami tego sportu, nie potrafiła ściągnąć na stadion.

Łodzi są potrzebne naprawdę atrakcyjne zawody, aby zapełniły się po brzegi stadion ŁKS. Uważamy ze swej strony, że *start pań sowieckich poruszy miłośników sportu* i całkowicie spełni cel propagandowy. Z tego względu apelujemy do władz ŁOZLA, aby kategorycznie domagały się organizacji powyższych zawodów.

Podobno już w łonie zarządu ŁOZLA poczynione zostały pierwsze w tej sprawie kroki.

Sądzimy, że więcej energii niż przy organizacji zawodów nasi mece nasi potrafią wykazać przy grzez przy zielonym stoliku, co w konsekwencji przyniesie Łodzi poważną impreze.

(W. L.)

335 wioślarzy porwie za wiosła

W dniach 2 i 3 sierpnia odbędą się w Bydgoszczy regaty wioślarskie o mistrzostwo Polski.

Zamknięto już listę zgłoszeń. Ogółem udział swój zgłosiło 10 klubów, ktore wystawiają 79 osad, liczących razem 335 wioślarzy. Na starcie zabraknie jednak tym razem wioślarzy kaliskich, którym powódź zniszczyła tereny treningowe.

Najwęcej osad zgłoszono do biegów nowicjuszy i młodszych.

Płomień—Burza

Mistrz grupy łódzkiej klasy C. OM TUR Płomień gra w nadchodzącą niedzielę z Bzurą (Chodaków) w Chodakowie.

Hebda wyeliminowany

W stolicy Czechosłowacji odbywają się obecnie tenisowe mistrzostwa kraju w konkurencji międzynarodowej. Na zawodach tych Polska reprezentowana jest przez Jadwigę Jędrzejowską, Skoneckiego i Hebdę. Hebda został już z rozgrywek wyeliminowany, ulegając zawodnikowi czeskiemu Zabrodskiemu, 3:6, 1:6.

Jeszcze żyto w polu, już myślą o lodzie

Czołowi hokeiści ŁKS Czyżewski i Makutynowicz otrzymali już zawiadomienia z PZHL o wyznaczeniu ich do grupy olimpijskiej.

PZHL zamierza nadchodzący sezon zimowy całkowicie wykorzystać na przygotowanie reprezentacyjnej drużyny hokejowej Polski przed czekającymi Igrzyskami Olimpijskimi.

Hokejowa drużyna olimpijska wobec braku w Polsce sztucznego toru wyjedzie na kurs przygotowawczy do Czechosłowacji.

3 miliardy franków na sport

Przez całą dobę a więc 24 godziny obradował parlament francuski nad ustaleniem budżetu państwowego na cele sportowe. Po długotrwałych dyskusjach uchwalono na ten cel sumę 3 miliardów franków. Suma ta jest dwa razy większa, niż preliminowana w roku ubiegłym.

Z sumy powyższej na organizację zlotu harcerskiego który odbędzie się we wrześniu w Moisson pod Paryżem przeznaczono 11 milionów złotych.



19

— Mój drogi, młody człowieku. Muszę przyznać, że pewne wypadki, a raczej fragmenty wypadków, które rozegrały się przed pańskimi oczyma, mogą wydawać się panu dziwne, lecz nie mam na to najmniejszego wpływu. Gdybym mógł, opowiedziałbym panu o wszystkim. Lecz tajemnica moja jest własnością wielu milionów ludzi i nie mogę jej zdradzić. Mam wrażenie, że potrafi pan uszanować to odchodząc i da mi słowo, że nikt na świecie nie dowie się o tym, co pan tu widział, ani też o naszym spotkaniu.

— Jaki jest cel pańskiego pobytu tutaj? — Jack nie dawał za wygraną. — Nie podoba mi się ta cała historia. Gdyby był pan członkiem jakieś naukowej lub odkrywczej ekspedycji, nie otaczał by się pan umundurowanymi i uzbrojonymi ludźmi. O ile wiem, nie ma tu żadnych źle usposobionych plemion tubylczych. A nawet, gdyby istniały one, powinien pan posiadać ochronę składającą się z żołnierzy państwa, które zezwoliło panu na pobyt i prowadzenie badań, o ile pan jakiekolwiek prowadzi...

— Mój drogi panie — głos profesora stał się ostry. Krzyczał prawie — wydaje mi się, że zapomina pan, kto tu rządzi. Na razie jest pan w moich rękach i nie widzę powodu, dla którego miałbym roztrząsać z panem motywy mego pobytu tutaj, lub jego legalności. Co mnie natomiast bardzo interesuje to powód, któremu należy przypisać pańską tu obecność. Muszę panu powiedzieć, że nie znaleziono na wybrzeżu najmniejszych szczątków rozbitego statku, ani też jakichkolwiek śladów, które mogłyby naprowadzić na przypuszczenie, że statek taki kiedykolwiek istniał. Natomiast ludzie moi znaleźli łódź, której budowa i napisy, jakimi była pokryta, świadczą o jej przynależności do marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych. Prócz tego, jak na rozbitków, jesteście państwo nadspodziewanie dobrze zaopatrzeni. Bardzo niewiarygodnie wygląda to, że dwie osoby — bo sądzę że nikt więcej prócz was nie uratował się — że dwie osoby powtarzam, są zaopatrzone w zapałki, papierosy i jedzenie na kilka dni drogi, podczas, gdy nikt inny nie potrafił uratować nawet życia. Co pan powie na to?

Jack wstał i podszedł do mówiącego. Był wyższy odeń conajmniej o głowę, to też pochylił się, aby wyskandować powoli:

— Powiem, że nie nawykłem do tego, by mnie byle jaki niemiecki rzezimieszek nazywał kłamcą! A jeżeli nie cofnie pan tego, co pan powiedział przed chwilą nauczę pana w ciągu pięciu sekund, jak należy słuchać słów amerykańskiego oficera!

Warburg cofnął się o krok i stanął przy drzwiach. Na ustach jego tkwił zły, nic dobrego nie wróżący uśmiech. Nagle jednym skokiem znalazł się na korytarzu i rzucił kilka krótkich słów w stronę niewidocznych w głębi pokoju ludzi.

W tej samej chwili pokój zaroił się od wpadających tłumnie postaci. Jack stanął szeroko na nogach i jednym zamachem pięści rzucił pierwszego nadbiegającego w kąt pokoju. Lecz na jego miejsce zakłębiło się przed nim pięciu innych i po chwili leżał już przygnieciony siłą wielu rąk i wielu gniotących go kolan.

Profesor rzucił jakieś zdanie.

W ciągu sekundy związano więźniowi ręce na plecach, a nogi ściągnięto sznurem i przytroczono do węzła, którym omotane były ręce. Teraz był już zupełnie bezradny. Warburg podszedł doń i sprawdziwszy, że sznury nie puszczą w żadnym wypadku, skinął na stojących wokół powalonego Amerykanina ludzi. Jeden z nich wycierał chustką krew płynącą w rozciętej głęboko wargi. Widać było, że chce rzucić się na leżącego, a jedynie obecność profesora wstrzymuje go od tego. Poczęli wychodzić niechętnie rzucając na Jacka przeciągłe, wilcze spojrzenia. Kiedy wyszli profesor zamknął drzwi i spojrzał na leżącego. Jack roześmiał się wesoło.

Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 257-94

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Czyńskiego (Rokicińska 53), Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), Rowińskiej - Koprowskiej (Plac Wolności 2), Stanielewicza (Pomorska 91), Siniedkiej (Rzgowska 51), Dancerowej (Zgierska 61).

TEATRY

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie gościnne występy mistrza sceny polskiej Ludwika Solskiego oraz zespołu artystów Państwowego Teatru Polskiego w Warszawie. Solski kreuje świetną swoją jubileuszową rolę Ciaputkiewicza w „Grubych rybach" Michała Bałuckiego.

Kasa czynna codziennie od 11-ej do 13-ej i od 15-ej, tel. 123-02.

SZKARŁATNE RÓŻE
w Teatrze Letnim „Bagatela"
Piotrkowska 94

Dziś premiera sztuki Benedetti'ego p. t. **„Szkarłatne Róże"**. W roli głównej wystąpi popularny komik **Kazimierz Szubert**.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

„POLSKA KREW". Dziś o godz. 19-ej piękna barwna operetka w 3 aktach z muzyką świetnego kompozytora czeskiego Oskara Nedbala „POLSKA KREW".

Na czele zespołu wystąpią: M. Slaski, H. Makowska - Modrzyńska, B. Halmirska, D. Lubowska, K. Koszela, K. Chorzewski, A. Sawin i inni.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102, a od godz. 17-ej 30 w kasie teatru.

KAWIARNIA-DANCING „Maskotka" ul. Piotrkowska 84. Występy artystów oraz koncert znakomitego jazzu B-ci Łopatowskich.

Kina

ADRIA — „Serenada w dolinie słońca".
BAJKA — „Sekretarz Rejkomu"
BAŁTYK — „Pięciu zuchów".
GDYNIA — „Serenada w dolinie słońca".
HEL — Szczęśliwa 13-ka
MUZA (ul. Pabianicka 173) — „Ojczyzna"
POLONIA — Bohaterki Pacyfiku
PRZEDWIOŚNIE — „Wesoły pensjonat".
ROBOTNIK — „Robin Hood"
ROMA — Niewidzialny detektyw
REKORD — „Nauczycielka bawi się"
STYLOWY — „Płonąca żagiew"
ŚWIT — Maria Luiza"
TĘCZA — „Płonąca żagiew..
TATRY — „Mały gentleman".
WOLNOŚĆ — „Kochaj tylko mnie"
WŁÓKNIARZ — Knock — out".
WISŁA — „Miłość na lekarstwo".
ZACHĘTA — „W górach Jugosławii".
OŚWIATOWE — (ul. Piotrkowska 243) Ojc... i Dzieci.

Konkurs czystości sklepów

Zgromadzenie Kupców m. Łodzi wespół z Instytutem Wiedzy Kupieckiej wysunęło inicjatywę zorganizowania w naszym mieście konkursu porządku i czystości sklepów.

Inicjatywę tę powitać należy z uznaniem. Jak utrzymują sami kupcy, akcja ma na celu poparcie wysiłków władz sanitarno-porządkowych, zmierzających do podniesienia estetycznego wyglądu miasta. (t)

RADIO

Program na sobotę 2 sierpnia 1947 r.

12.06 Wiadom. połudn. 12.10 „Melodie ludowe". 12.25 Aud. dla wsi. 12.35 Dumki — Trio Dworzaka 13.00 „Z mikrofonem po kraju", 13.10 Muzyka obiadowa, 14.00 Kronika , komunikaty. 14.05 Muzyka z płyt. 14.15 IX-ta część opowiadania dla dzieci pt. „Kubuś Puchatek" w-g Milne'a w przekł. Ireny Tuwim, czyta Jerzy Merunowicz. 14.30 Przerwa, 15.00 Muzyka taneczna, 15.20 Aud. dla dzieci, 15.40 Utwory E. Griega, 16.00 Dziennik. 16.20 „Przy kołowrotku". 16.40 Skrzynka techniczna, 16.50 Pogadanka gospod. 17.00 „Przy sobocie po robocie". 18.30 Koncert życzeń (cz. I). 19.00 „Tu mówi Śląsk". 19.15 „Nowe książki" — fel., 19.30 Utwory fortep. Jana Seb. Bacha. 20.00 Z życia kulturalnego. 20.05 Aud. Komisji Opieki nad Zabytkami, 20.15 Reportaż. 20.25 „Z zapomnianych naszych pieśni" — aud. słow.-muz. 21.00 Dziennik. 21.20 „Sprawy i ludzie" — fel. 21.30 Muzyka lekka, 21.45 Słuchow. pt. „Przedwiośnie". 22.10 Wiad. sport., 22.15 Muzyka taneczna. 23.00 Ostat. wiad. dziennika. 23.20 Koncert życzeń (cz. II), 23.57 Progr. lok. na jutro.

Naprawiona krzywda społeczna
Młodzież robotnicza i chłopska na wyższych uczelniach

Kursy przygotowawcze do roku wstępnego Wyższych uczelni naukowy, zyskały sobie dużą popularność wśród młodzieży robotniczej i chłopskiej.

6 NA TYSIĄC

W Polsce przedwrześniowej na tysiąc dzieci, rozpoczynających naukę w szkole powszechnej, do wyższych studiów dochodziło 250 dzieci kapitalistów i obszarników, 247 dzieci rentierów i mieszczaństwa. Procent dziatwy robotniczej i wiejskiej, która kończyła szkoły średnie, był znikomy i minimalny był też odsetek tej młodzieży na wyższych uczelniach. Na 1.000 dzieci robotniczych i chłopskich w szkołach tylko 6 rozpoczynało później studia wyższe. Te wielką krzywdę społeczną nowa, demokratyczna Polska naprawia w pośpieszonym tempie, tworząc, gdzie można, wspomniane na wstępie Kursy przygotowawcze do roku wstępnego Wyższych uczelni i Kursy wstępne przy wyższych zakładach naukowych.

DOBÓR STUDENTÓW

Rozumie się, że dobór studentów jest kontrolowany. Na rok wstępny wyższych uczelni przyjmowani są tylko kandydaci, skierowani przez komisje weryfkacyjno-kwalifikacyjną, która wydaje zaświadczenia na podstawie egzaminu. Wymagane są wiadomości w zakresie 4 klas gimnazjum. Kursy zaś przygotowawcze—przygotowują młodzież do wzmiankowanego egzaminu przed Komisją.

W dziesięciu największych ośrodkach polskich działają już Kursy przygotowawcze, a m. in. w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 249. Przy kursach tych znajdują się wszędzie bezpłatne bursy i stołówki. Bezpłatna jest, zresztą, sama nauka na kursach. Korzystają z nich często urzędnicy państwowi i samorządowi i ludzie młodzi, pracujący w rożnych zakładach i przedsiębiorstwach. Przyjmowani są tylko ludzie pochodzenia robotniczego wzgl. chłopskiego, w wieku od lat 20 do 35, którzy z różnych powodów nie mogli ukończyć normalnej szkoły średniej, ale którzy mają za sobą szkołę powszechną i poważną pracę samokształceniową. Kandydaci przechodzą ponadto trzytygodniowy t. zw. kurs selekcyjny, który decyduje o przyjęciu na właściwy kurs przygotowawczy.

TRZECI KURS

Warto w końcu zaznaczyć, że zapisy rozpoczynający się w tym roku na III Kurs przygotowawczy przyjmowane będą już od 2 września rb.

Jak dotychczas, niewątpliwie zgłoszą się na Kursy nowe kadry młodzieży, łaknącej nauki i pragnącej pracować w zawodach, wymagających wyższych studiów. Wpłynie ona nie tylko na dalszą demokraytzację naszych wyższych załadów naukowych, ale na zmianę struktury socjalnej nowej inteligencji polskiej.

Uwaga ORMO-wcy!

Zarządzam ćwiczenia terenowe bez broni połączone z wycieczką Komendy m. Łodzi O.R.M.O.-wek i O.R.M.O-wców w dniu 3.8 1947 r. godz. 6 rano. Zbiórki „PLAC WOLNOŚCI" i „PAC NIEPODLEGŁOŚCI" (Leonarda) skąd wyjazd samochodami w teren Województwa.

Czarny dzień oszustów i lichwiarzy
Obława na łódzkich bazarach

W dniu wczorajszym zarządzona została kontrola rynków łódzkich przez Milicję Obywatelską. Kontrola ta miała na celu zlikwidowanie handlu rzeczami kradzionymi, bimorem. walutą i t. p.

Specjalną „opieką" otoczono Bazary łódzkie" przy placu Kościelnym, gdzie znajdowało się centrum czarnego handlu.

Rynek ten. zasłany był przez wszelkiego rodzaju złodziei, lichwiarzy i oszustów, którzy zdala od centrum miasta pozbywali się swego „towaru". Pewną już nawet sławą cieszył się Plac Kościelny wśród miłośników zwierząt, a szczególnie psów. Tam bowiem można było za niezbyt wysoką cenę kupić swego własnego psa, którego poprzedniego dnia skradziono właścicielowi.

Zrozumiałym więc jest. że na widok mundurów milicjantów powstał na placu popłoch.

Obława była jednak tak zorganizowan, że nikt nie zdołał umknąć. Zatrzymano z różnych przyczyn 35 osób, które zależnie od rodzaju przewinienia, zostaną oddane do dyspozycji sądów starościńskich lub Komisji Specjalnej. (w)

Podatek lokalowy

Zarząd Miejski rozsyła obecnie nakazy płatnicze na podatek od lokali na rok 1947. Znajoma, wyjeżdżając na urlop, prosi o załatwienie jej sprawy wraz z moją. Osoba, obecna przy rozmowie, twierdzi, że pracującym przysługują ulgi. Mogą mieć zmniejszony wymiar podatku. Nie wiem, czy tak jest i czy tak być powinno?..

Wiadome jest każdemu, że kasy miejskie cierpią na chroniczny brak gotówki. Skarżą się na to nie tylko miasta polskie w kraju najstraszliwiej przez wojnę zniszczonym, ale podobne wieści dochodzą (nie do wiary!) także z dalekich Stanów A. P.

Od miasta wymagamy bardzo wiele. Ulice mają być utrzymywane w idealnym porządku, w gorące dni letnie skrapiane wodą. Parki i skwery, utrzymywane starannie, mają cieszyć oko soczystością zieleni i harmonijnym doborem kwiatów. Miejska działalność opiekuńcza, , sanitarna, przeciwpożarowa i t. d. mają stać na najwyższym poziomie. Obywatele miasta wymagać mają bez liku. A sami?

Czy w masie swej nie są niedbali, często niechlujni? Wie każde dziecko, że dostarczanie wody do mieszkań jest kosztowne, a jakże często z niedokręconych kurków woda ścieka godzinami. Sprzątanie ulic też nie przychodzi miastu za darmo. a iluż lekkomyślnych mieszkańców zaśmieca chodniki pestkami, ogryzkami owoców, niedopałkmi papierosów i t. p. Przykłady możnaby mnożyć bez końca.

Nie należy więc tylko stawiać miastu żądania. ale trzeba poczuwać się do własnych wobec miasta obowiązków. Zdajemy sobie doskonale sprawę, że bardzo trudno o gotowy grosz w domu robotnika, pracującego zawodowo inteligenta, nie umiejmy przez pryzmat własnych trosk i kłopotów spojrzymy na troski i kłopoty „ojców miasta".

Podatek lokalowy jest rozłożony na cztery raty. w wyjątkowych wypadkach napewno może płatnik uzyskać inne jeszcze udogodnienia. Kto jednak nie jest dotknięty jakimś wyjątkowym dopustem bożym, ten zapłaci niewielki stosunkowo podatek szybko i sprawnie! (w)

Wyczyn propagandowy

Każdy dzień oddala nas od koszmarnych lat wojny i okupacji, kiedy to jedynym dążeniem ludzi było utrzymanie się na powierzchni życia, przetrwanie krytycznych czasów i pokonanie znienawidzonego wroga. Dzisiaj, kiedy mamy już to wszystko poza sobą i stosunki normalizują się coraz wyraźniej, inne troski i inne zadnia wypełniają treść naszego życia. Obok odbudowy, demokracja pracuje nad montowaniem fundamentów trwałego pokoju między narodami. Ważnym czynnikiem w tych wysiłkach jest współpraca kulturalna pomiędzy państwami. I niezmiernie cenną jest każda cegiełka, którą dokłada się do gmachu tej współpracy, niezależnie nawet od tego, kto i gdzie ją kładzie.

W kraju powstała sieć Towarzystw Przyjaźni, które rozwijają dość ożywioną działalność. W dzieło zbliżenia kulturalnego między narodami, skromny wkład dało i nasze miasto. Działające na naszym terenie Tow. Przyjaźni Polsko-Hiszpańskiej, sprowadziło do Łodzi artystów republikańskiej Hiszpanii. Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej zaprezentowało nam wspaniały balet Moisiejewa i znakomity zespół Aleksandrowa. Gościliśmy z okazji zwołania Komitetu Wszechsłowiańskiego w murach fabrycznej Łodzi przedstawicieli życia umysłowego Jugosławii, Bułgarii i Czechosłowacji, których robotnicy łódzcy witali entuzjastycznie.

Są to tylko pierwsze owoce współpracy. Na tym polu wiele jescze mamy do zrobienia zwłaszcza nasze teatry. Wiemy z prasy, że do Pragi wyjechać ma zespół Tatru WP. z „Krakowiakami i Góralami", obecnie możemy podzielić się z Czytelnikami jeszcze jedną taką przyjemną nowiną. Właściwie — jest to już w pewnym sensie przeszłość.

Dyrekcja teatru Muzycznego „Lutnia", pragnąc przyczynić się do rozwinięcia współpracy kulturalnej z bratnim narodem czechosłowackim, wprowadziła na afisz utwór czeskiego kompozytora, Oskara Nedbala pt. „Polska Krew". Utwór ten był już w okresie minionego dwudziestolecia wystawiony gościnnie w Pradze Czeskiej przez operetkę warszawską, pod dyrekcją obecnego dyrektora „Lutni", Władysława Szczawińskiego i w reżyserii obecnego reżysera tegoż teatru, Bolesława Horskiego.

Na premierę łódzką, jak nas obecnie informują, przyjechał do Łodzi ambasador Republiki Czechosłowackiej w Polsce p. Hejret, któremu artyści i publiczność zgotowały owacyjna powitanie. Podobno, J. E. ambasador Hejret zaprosił „Lutnię" do Pragi gdzie ma być wkrótce wystawiona „Polska Krew".

Ta wiadomość może wszystkich tylko cieszyć. Szkoda tylko że dyrekcja „Lutni" najpewniej przez cechującą ją skromność — nie poinformowała o tym fakcie wcześniej ani prasy, ani społeczeństwa. Przecież jest to wyczyn propagandowy z prawdziwego zdarzenia, nad którym nie można przejść obojętnie do porządku dziennego.. STG.

Jubileuszowy benefis

W dniach od 7-go do 19-go sierpnia trwać będzie ciągnienie IV-tej klasy 50-tej Loterii Jubileuszowej.

Będzie to prawdzwiy benefis dla wytrwałych graczy, bo do wylosowania jest 17.000 wygranych na sumę przeszło 61 milionów złotych. w tym: główna wygrana i 2 premie po milionie, 10 wygranych po pół miliona, 55 po sto tysięcy itd..

Dzięki premiom najwyższa wygrana wynieść może półtora miliona zł.

Pamiętajmy tylko. że ostatni termin odnowienia losów upływa 4-go sierpnia.

Losowanie wygranych milionowych transmitowane będzie przez Radio 19-go sierpnia o godz. 16-ej.

Życie partyjne PPS

Z ramienia Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej zostali delegowani w dniu dzisiejszym:

Zebranie Ogólne członków Dzielnicy „Radogoszcz", ul. gen. Bema Nr. 6, godz. 18-ta — tow. Włodarski Zygmunt.

Z 1-go piętra

Przy ul. Zduńskiej 6 w jednopiętrowym budynku frontowym, zawalił się strop mieszkania Jana Mirowskiego, zamieszkałego na parterze. Skutkiem tego, znajdująca się w mieszkaniu na pierwszym piętrze Sabina Kaczmarek spadła na parter wraz z tapczanem, na którym spała. Niespodziewana podróż powietrzna okazała się w skutkach tragiczna. Kaczmarek musiano odwieźć do szpitala. Wezwane Pogotowie Budowlane podstęplowało stropy i mieszkania zabezpieczyło.

Przy ul. Wierzbowej 22, w mieszkaniu Szczepaniak Zdzisławy zarysowały się stropy grożąc zawaleniem. Wezwane Pogotowie Budowlane stropy podstemplowało.

Nieostrożność przyczyną pożaru

Przy ul. Podrzecznej 7 w mieszkaniu Anastazji Zydora wybuchł w dn. wczorajszym pożar. Od niewyłączonej przez nieuwagę maszynki elektrycznej zapaliły się sprzęty. Wezwana Straż Pożarna ogień ugasiła.

*

W mieszkaniu Boleniewskiej Gabrieli, z przyczyn nieustalonych, powstał pożar, który zniszczył doszczętnie umeblowanie mieszkania. Przybyła Straż Pożarna ogień zlokalizowała.

Mleko na kartki

Wydział Aprowizacji Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że sklepy Miejskiej Sieci Rozdzielczej od dnia 1 sierpnia rb. z kart sierpniowych rb. rejestrują drugi kupon i jednocześnie wydają mleko świeże na karty: Dz—3 RCA. „M" (Macierzyńskie) R.C.A. i „ML" (dla chorych) na odcinki: 1. 2. 3. 4. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 11, 12, 13 i 14 po 0.5 ltr na każdy odcinek.

Jednocześnie Wydział Aprowizacji komunikuje iż na karty z m-ca sierpnia rb. dla Dz. — 3 i „M" (Macierzyńskie) Miejskie. oraz Dz.-3 i „M" (Macierzyńskie) Ministerstwa Komunikacji wydawane będzie mleko skondensowane w ilości 7 puszek na kartę przy odbiorze przydziałów żywnościowych.

Zderzenie

Przy zbiegu ul. Piotrkowskiej i Radwańskiej samochód należący do P.K.S. zderzył się z samochodem ciężarowym, który uległ poważnemu uszkodzeniu. Katastrofę spowodował szofer PK.S. który jechał bez sygnału.

Ogłoszenie o przetargu

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza pretarg nieograniczony na budowę gmachu Szkoły Powszechnej w stanie surowym na Karolewie przy zbiegu ulic Karolewskiej i Wileńskiej.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego, należy składać w Wydziale Odbudowy przy ul. Piotrkowskiej Nr. 64, pokój Nr. 5 do dnia 30 sierpnia 1947 r. do godz. 11-ej w kopercie należycie zamkniętej z napisem: „Oferta na budowę gmachu szkoły powszechnej w stanie surowym na Karolewie przy zbiegu ulic Karolewskiej i Wileńskiej".

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 12-ej.

Szczegółowe informacie oraz kosztorys ślepy z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Odbudowy, Oddział Budownictwa przy ul. Piotrkowskiej 64, pokój Nr. 116.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami obowiązującymi w wysokości zł. 150.000.— należy złożyć w Głównej Kasie Miejskiej przy ul. Roosevelta Nr. 15, a kwit wpłaty dołączyć do oferty.

Łódź, dnia 1 sierpnia 1947 roku.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI.

Praca godna uznania i szacunku
Codzienny trud tramwajarza

Codzień jeżdżę do pracy tramwajem, zimą i latem. Przebywam trasę dość odległą. Mam przeto rozległe pole do poczynienia spostrzeżeń. Wydaje mi się, że pasażerowie nie odpowiednio traktują konduktorów.

Zdają się nie zdawać sobie sprawy z ich wyczerpującej pracy wykonywanej w bardzo niekorzystnych warunkach.

W TŁOKU

Np. latem w niektórych wozach okna się zacinają. Zaduch w wagonie jest wtedy nie do wytrzymania. Irytacja pasażerów skupia się na Bogu ducha winnym konduktorze.

Biedak na żądanie pasażerów mocuje się z upartym oknem, nic nie pomaga, a publiczność nie szczędzi mu docinków. A przecież nawet na najdłuższej trasie pasażer spędza w wagonie czas krótki, gdy konduktor w tym szczelnie zapchanym wozie spędza wiele godzin, spełniając swe odpowiedzialne obowiązki. Wagony muszą mieć dopływ powietrza ze względu na podróżnych ale także przez obowiązek szanowania sił, wytrzymałości i zdrowia obsługi tramwajowej.

Służba tramwajarzy, a w szczególności konduktora jest uciążliwa i skomplikowana. Ileż on jednocześnie spełnia czynności! Jest dysponentem biletów, rozprowadzając je między pasażerów, on jest zarazem kontrolerem, sprawdzającym legitymacje, a w „pracowitej" Łodzi prawie wszyscy jeżdżą za legitymacjami. On wreszcie jest kasjerem, przyjmującym pieniądze i często rozmieniającym grubsze banknoty. Nie wolno mu się mylić, ani przy wydawaniu reszty, ani przy wręczaniu różnokolorowych papierków, bo cóż by mu pozostało ze szczupłej pensji pobieranej za te wszystkie czynności, spełniane w ścisku, zaduchu i gwarze.

Z POCZUCIEM HUMORU

Na tym nie kończą się obowiązki konduktora, często musi przywoływać do porządku podchmielonych gości, no i zaschniętym z gorąca gardłem wywoływać nazwy ulic i placów na przystankach. Nie wolno zapominać o jednym jeszcze obowiązku konduktora, oto musi on zaopiekować się paczkami lub przedmiotami, pozostawionymi w wozie przez roztargnionych pasażerów i odnosić je na miejsce, wyznaczone dla przedmiotów zagubionych.

Wszystkie te czynności spełniane są przeważnie uprzejmie, nieraz z dużym poczuciem humoru.

Naturalnie wszystkie te uwagi odnoszą się zarówno do mężczyzn, jak i do kobiet, pełniących niełatwe obowiązki konduktorskie.

(W.)

Konduktor - akuszerka

Towarzystwo tramwajowe w Kopenhadze zapewniło dożywotni, bezpłatny przejazd wszystkimi kopenhaskimi tramwajami dziecku, które w niedzielę urodziło się w jednym z tramwajów.

Wniosek tego rodzaju postawił konduktor wozu, który zmuszony był w krytycznym momencie do podjęcia się roli akuszera.

Zabawa ogrodowa

Dzielnica PPS im. Barlickiego przy P.Z.P.B. nr 1 w Łodzi urządza w niedzielę, dnia 3 sierpnia o godz. 14 zabawę ogrodową w ogrodzie przy zbiegu ul. Kilińskiego i Tymienieckiego. Dochód z imprezy przeznaczony jest na cele oświatowe Dzielnicy.

CENY OGŁOSZEŃ

Za tekstem	
do 100 mm	zł 30,— za 1 mm szpalty
od 101 do 200 mm	zł 40,— za 1 mm szpalty
powyżej 200 mm	zł 50,— za 1 mm szpalty
W tekście	
do 100 mm	zł 40,— za 1 mm szpalty
od 101 do 200 mm	zł 50,— za 1 mm szpalty
powyżej 200 mm	zł 60,— za 1 mm szpalty
Nekrologi	
do 60 mm	zł 25,— za 1 mm szpalty
od 61 do 100 mm	zł 35,— za 1 mm szpalty
od 101 do 150 mm	zł 50,— za 1 mm szpalty
powyżej 150 mm	zł 75.— za 1 mm szpalty
Ogłoszenia drobne	
osobiste i poszukiwanie rodzin	zł 20,— za wyraz
handlowe	zł 25,— za wyraz
zguby	zł 20,— za wyraz
poszukiwanie posad	zł 10.— za wyraz

W niedziele i święta 30 procent drożej. **Minimum 10 słów.**

Redaktor naczelny:

ARTUR KARACZEWSKI — przyjmuje od godz. 12-ej do 13-ej.

SEKR. RED. — od godz. 10-ej do 11-ej.

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA"

NASZE TELEFONY:

Centrala Telefoniczna Redakcji i Administracji 136-91 i 257-94

Redaktor Naczelny	130-46	Dział ogłoszeń	256-37
Sekretarz Redakcji	144-18	Ekspedycja	261-93
Dyrektor Admin.	257-93	Rozdzielnia	272-57

Redakcja — Łódź, Piotrkowska 68, Administracja — Łódź, Piotrkowska 70. Redakcja honoruje tylko artykuły zamówione i rękopisów nie zwraca się. **Warunki prenumeraty:** miesięcznie z dostawą do domu — zł 90, prenumerata zbiorowa (od 20 egz. — zł 60. **Prenumerata z odbiorem w Administracji — zł. 75.**

D—015343

Drukarnia Nr 4, Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2.